

Przeegrany „zwycięzca”

Zacząło się od notatki ze spotkania oficera SB z TW „Bolkiem” z listopada 1974 r., z którym to dokumentem w ręku ruszyła do IPN-u wdowa po Kiszczaku. Prokuratorzy czekali aż dwa tygodnie od tej wizyty, aby przystąpić do zabezpieczenia dokumentacji zgromadzonej w domu byłego szefa bezpieczeństwa. Sprawdzili też ponoć dom Kiszczaka na Mazurach we wsi Wikno nad jeziorem Omulew. Dlaczego pion prokuratorski IPN-u przez tyle lat nie zdecydował się dokonać rewizji w domu Kiszczaka, Jaruzelskiego i innych generałów WRON w poszukiwaniu dokumentów, które powinny być w zbiorach IPN-u. Ale jak tu robić kłopot w domu „człowieka honoru” i u samego Jaruzelskiego, który wprost ostrzegał, że niektórym „pospadają aureole”.

„Zwycięscy się nie sądzą” – tak na fakt pojawienia się archiwum Kiszczaka zareagował Lech Wałęsa. Mówiąc to nie wiedział jeszcze, że odnalazły się dwie oryginalne i kompletne teczki; personalna i pracy tajnego współpracownika o pseudonimie „Bolek”. Także oryginalne zobowiązanie Lecha Wałęsy – „Bolka” do współpracy z SB oraz pokwitowania odbioru pieniędzy. Całość Kiszczak zapakował w paczkę i zaadresował do Archiwum Akt Nowych w Warszawie ale przez 20 lat jej nie wysłał. Oj nie lubił Kiszczak Wałęsy skoro tych dokumentów nie zniszczył. Czy Wałęsa był mu potrzebny tylko jako zabezpieczenie na przyszłość?

Dla Marii Kiszczak to nie Wałęsa, a jej zmarły mąż jest zwycięzcą, bo gdyby nie on, „Wałęsa nie dostałby nagrody

Nobla". (Podobnie pewna esbeczka z wydziału IV WSW chwaliła się, że dzięki pracy jej resortu odsiewano złych od dobrych księży katolickich). To znaczy, że Kiszczak ukrywał kompromitujące Wałęsę dokumenty i w ten sposób Lechu mógł zostać noblistą i bohaterem narodowym. Ale przecież, jak twierdzą Wałęsa i jego syn Jarosław, SB pod rządami Kiszczaka preparowała dokumenty, aby go oczernić. Robiła wszystko, aby tego Nobla nie dostał. A jednak ta esbecka operacja się nie powiodła i noblista Wałęsa, wiele lat później, na podstawie tych samych fałszowanych przez SB dokumentów, otrzymał osobiście od szefa IPN-u Leona Kieresa „statut osoby pokrzywdzonej”. Od tej pory mógł oficjalnie twierdzić, że nigdy Bolkiem nie był, i procesować się z tymi, którzy mieli inne zdanie.

Teczki spreparował Kiszczak - tak zapewne będzie mówił teraz Lech Wałęsa i wszyscy, którzy jak on, uwikłali się we współpracę z komuną.

A co mówi modus operandi Wałęsy, czyli sposób jego postępowania, poczynając od lat 70. do dziś. Niestety robił to, co robił. Kiedy trzeba było donosić, donosił. Kiedy luzowano mu łańcuch u nogi, bił się w piersi, a nawet przeproszał za współpracę z SB. Kiedy łańcuch skracano ponownie zaprzeczał związkom z SB. Dlaczego przez całe życie Lech Wałęsa był przeciwnikiem lustracji i dekomunizacji? Dlaczego wspierał złodziejską prywatyzację? Czy obalenie rządu Jana Olszewskiego, pomysł utworzenia polsko-rosyjskich spółek

na terenie sowieckich baz wojskowych to były autorskie pomysły Wałęsy? Dlaczego jako prezydent, rozwiązując w 1993 r. sejm, odbudował siłę komunistycznego układu w Polsce. Skąd pomysł alternatywy dla NATO, czyli „NATO-BIS”? Dlaczego Wałęsa tak wspierał Tuska i jego Platformę Obywatelską, partię założoną przez komunistyczną agenturę, a tak nienawidził Lecha i Jarosława Kaczyńskich. Dlaczego nic nie zrobił dla płk Ryszarda Kuklińskiego, a tak zabiegał o dobre słowo u Jaruzelskiego? Jak wyjaśnić, że po chwilowym jedynie zafascynowaniu zwalcza do dziś Radio Maryja. Czy kiedykolwiek wypowiedział się przeciwko sowieckim pomnikom w Polsce? Czy zdobył się kiedyś na samodzielną refleksję na temat tzw. okrągłego stołu? Nie mógł, gdyż to właśnie Czesław Kiszczak, organizując z Wałęsą okrągły stół, dysponował pełną wiedzą na temat roli Wałęsy w wydarzeniach grudniowych 1970 roku, na Wybrzeżu. A dla komunistów najlepszym partnerem do dialogu byli jedynie ci, na których безпеka miała hak, bowiem zgodnie z pragmatyką KGB wszystko musiało przebiegać pod pełną kontrolą.

Być może „zwycięzcy się nie sądzą”, ale Wałęsa, czyli TW „Bolek”, jest niestety postacią przegraną.

Wojciech Reszczyński
006 wSieci 22.02.2016